

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Elżbieta Fijałkowska

Sędziowie: Piotr Górecki, Małgorzata Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2020 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. Ż.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 12 listopada 2019 r. sygn. akt I C 1346/18,

i zażalenia pozwanego

na postanowienie zawarte w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 12 listopada 2019 r. sygn. akt I C 1346/18

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa

procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. oddala zażalenie.

Piotr Górecki Elżbieta Fijałkowska Małgorzata Kaźmierczak

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 13 września 2018r. powód M. Ż. wniósł o zasądzenie na podstawie art. 448 k.c. od (...) SA z siedzibą w S. kwoty 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski

W dniu 28 lutego 2012r. doszło do wypadku drogowego, w czasie którego żona powoda A. Ż. kierująca samochodem osobowym naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosowała prędkości jazdy do warunków atmosferycznych w wyniku czego doszło do dachowania auta. Małoletni syn powoda B. Ż. urodzony (...), który podróżował wraz z matką, doznał na skutek zdarzenia obrażeń ciała, które stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci realnie zagrażającej życiu.

Małoletni został uznany za osobę niepełnosprawną, która wymaga stałej opieki osób trzecich, jest rehabilitowany, pozostaje pod stałą kontrolą i opieką medyczno – specjalistyczną. B. nie mówi, nie siedzi, nie chodzi, jest dzieckiem leżącym, niedowładnym; wymaga stałej 24 – godzinnej opieki, którą sprawują naprzemiennie rodzice: A. i M. Ż., wspomagani przez rodziców A. Ż..

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015r. w sprawie XII C 1025/13 Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od (...) SA z siedzibą w S. na rzecz małol. B. Ż. kwotę 806.671,31 zł tytułem zadośćuczynią za doznaną krzywdę oraz 1.500 zł miesięcznie jako rentę z tytułu zwiększonych potrzeb.

M. Ż. i A. Ż. zawarli związek małżeński w 2004r. Z małżeństwa pochodzi ich troje dzieci: (...)letni E., (...)letni F. i (...)letni B.. Ich małżeństwo jest zgodne i trwałe. Małżonkowie wybudowali własny dom, w którym do dziś mieszkają. Żona powoda ma (...) lat, posiada wykształcenie zawodowe, nie pracuje, zajmuje się prowadzeniem domu, wychowaniem synów i opieką nad małol. B.. Pobiera świadczenie pielęgnacyjne na najstarszego syna z powodu zdiagnozowanej u niego wrodzonej wady serca.

Powód M. Ż. ma (...) lat, posiada wykształcenie zawodowe- zawód(...). Przed wypadkiem syna prowadził działalność gospodarczą, którą zawiesił, rezygnując z pracy na rzecz opieki nad dzieckiem. Obecnie utrzymuje się ze świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu rezygnacji z zatrudnienia z powodu opieki nad synem. Pobiera także zasiłki rodzinne i świadczenia wychowawcze. Poza bólami głowy, na które cierpi od czasu zachorowania na zapalenie opon mózgowych w wieku (...) lat, powód jest ogólnie zdrowy. Nigdy nie leczył się psychiatrycznie, nie chodził do psychologa Nie leczył się odwykowo. Od momentu wypadku jest silnie skoncentrowany na najmłodszym dziecku. Jest pełen niepokoju, zamartwia się. Wszystkie jego działania i dążenia są skierowane na syna, wobec którego ujawnia silne przywiązanie i troskę. Postawa powoda i stosunek do dziecka jest pełen niepokoju i napięcia. Wymaga to od powoda ciągłej koncentracji, co może wiązać się z poczuciem przeciążenia.

Zdarzenie miało istotny wpływ na sposób funkcjonowania powoda w zakresie przeorganizowania jego czasu, realizowania własnych celów, planowania przyszłości, zrezygnowania z własnych potrzeb i rozwoju zawodowego. Nie stwierdza się u powoda charakterystycznych cech zaburzeń adaptacyjnych i ostrych reakcji na stres. Powód jest silnie emocjonalnie związany z synem i skoncentrowany na nim. Czuje się odpowiedzialny za dziecko. Jego stosunek do syna jest pełen niepokoju, napięcia, troski i nadmiernego ochraniania, co ma związek z niepełnosprawnością dziecka.

Powództwo było niezasadne w ocenie Sądu Okręgowego.

Pozwany ponosi co do zasady odpowiedzialność za delikt, jaki popełnił ubezpieczony sprawca zdarzenia szkodowego. Roszczenie powoda opiera się na treści art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Orzeczeń Sądu Najwyższego, w których konsekwentnie potwierdzano, że więzi rodzinne są dobrem osobistym zapadło wiele i dotychczas uznawano, że rozstrzygnięcie tego problemu jest jednoznaczne i utrwalone. (por. uchwała z 27.03.2018. III CZP60/17; 27.03.2018r. III CZP 36/17; 27.03.2018r. III CZP 69/17; wyrok z 15.10.2002r. II CN 985/00; wyrok z 09.08.016r. II CSK 719/15; wyrok z 10.02.2017r. V CSK 291/16; Uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; uchwała z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego kwalifikujące więź rodzinną jako dobro osobiste skłaniało jednak do polemiki. Podważa ono nie tylko sens rozstrzygnięcia ustawodawcy, wprowadzającego art. 446 § 4 k.c., ale także ugruntowaną w literaturze i dotychczasowym orzecznictwie konstrukcję dobra osobistego. Kwestionuje także wyraźnie określone w przepisach prawa cywilnego założenie polskiego prawa odszkodowawczego, że kompensacja osób pośrednio poszkodowanych i generalnie szkód pośrednich jest dopuszczalna na zasadzie wyjątku, i to tylko wtedy gdy ustawa tak stanowi. Ustawa wyraźnie upoważnia do udzielenia ochrony kompensacyjnej w przypadku naruszenia więzi rodzinnej w przypadkach określonych w art. 446 k.c. oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw.

W orzecznictwie nie określono precyzyjnie, co decyduje o zaliczeniu więzi rodzinnej do kategorii dóbr osobistych, nie sprecyzowano cech tego dobra osobistego, w szczególności nie wyjaśniono, czy więź rodzinną konstytuuje pokrewieństwo i małżeństwo, czy pokrewieństwo lub małżeństwo połączone z więzami emocjonalnymi, czy także inne elementy związane choćby z władzą rodzicielską, nie wyjaśniono przekonująco powodu zasadniczej zmiany dotychczasowej kwalifikacji naruszeń dóbr prawnych omawianego tu rodzaju z pośrednich na bezpośrednie, nie podjęto w końcu próby wykazania konieczności wykreowania „nowego” dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej ani obciążania innych osób ciężarem majątkowym kompetencji naruszenia tego dobra. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych jest też różnie nazywane i nie jest w istocie skonkretyzowane, gdyż nie jest nawet jasne to, czy podstawą jego wyróżnienia są przepisy prawa rodzinnego, czy tylko art. 23 k.r.o., czy przepisy konstytucyjne. Tymczasem konkretyzacja dobra osobistego jest niezbędną przesłanką przyznania danej wartości ochrony, zwłaszcza gdy chodzi o ochronę dóbr osobistych.

Tymczasem w najnowszej uchwale składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 22 października 2019r.

I (...) (...) stwierdzono, że sobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 kodeksu cywilnego. W uzasadnieniu wskazano, że ustawodawca polski wyraźnie i konsekwentnie (od czasów kodeksu zobowiązań z 1933 r.) utrzymuje model kompensacji uszczerbków niemajątkowych (krzywdy, bólu, cierpienia), który polega na tym, że nie istnieje jedna, ogólna zasada, iż każda szkoda niemajątkowa podlega naprawieniu, lecz że każdorazowo musi istnieć wyraźna podstawa normatywna dla przyznania zadośćuczynienia za taką szkodę. Dalej uzasadniono, że kodeks cywilny przewiduje, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane temu, kto doznał krzywdy w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych czynem niedozwolonym (art. 448 w zw. z art. 24 k.c.) a także najbliższym członkom rodziny zmarłego, który zmarł w wyniku takiego czynu (art. 446 § 4 k.c.). W pewnych sytuacjach przepisy szczególne przewidują zadośćuczynienie również w związku z naruszeniem innych interesów niemajątkowych, które nie mają charakteru dóbr osobistych (np. zadośćuczynienie za zmarnowany urlop lub zadośćuczynienie za naruszenie praw pacjenta). Sama okoliczność, że określona osoba doznała nawet bardzo poważnej krzywdy, nie jest zatem wystarczające dla uznania istnienia roszczenia o zadośćuczynienie, jeśli nie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych lub nie zaistniała inna, szczególna podstawa. Zdaniem Sądu Najwyższego dobra osobiste (art. 23 k.c.) to obiektywnie istniejące, niezbywalne, ściśle związane z każdym człowiekiem, wynikające z jego godności, uznane przez społeczeństwo wartości odnoszące się do jego integralności fizycznej i psychicznej. Wartości te nie mają charakteru interpersonalnego, nie zależą od innych osób i ich wzajemnych relacji. Więzy rodzinne (podobnie jak inne więzi społeczne) nie mają zatem charakteru dobra osobistego. Więzy te nie podlegają ochronie środkami służącymi ochronie dóbr osobistych. Naruszenie a nawet zerwanie takich więzi (zarówno przez strony tych więzi, jak i osoby trzecie) nie rodzi żadnych roszczeń, które mogłyby znajdować oparcie w przepisach o dobrach osobistych. Z tej przyczyny osoba, której dobra osobiste zostały naruszone czynem niedozwolonym, może dochodzić zadośćuczynienia (na podstawie art. 445 lub 448 k.c.), natomiast nie przysługuje z tytułu tego naruszenia zadośćuczynienie osobom, z którymi ten poszkodowany jest związany więzami rodzinnymi (a tym bardziej więzami innego rodzaju, np. przyjaźni). Intensywność szkód doznanych przez poszkodowanego nie zmienia tej jasno wyrażonej przez ustawodawcę konstrukcji.

Sąd Okręgowy podzielił w całości pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w ww. uchwale.

Dobra osobiste człowieka to dobra niezbywalne i wspólne wszystkim ludziom, wartości niemajątkowe, które są ściśle (nieodłącznie) związane z jednostką ludzką, obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej, nieodłącznie związane z człowiekiem, i to bez względu na stan jego psychiki i stopień wrażliwości. Dobra te mają charakter obiektywny, wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z określonym człowiekiem. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować. Dobra osobiste decydują o bycie człowieka, jego pozycji w społeczeństwie, mają charakter przyrodzony, niezbywalny i nieprzenoszalny, nie można ich utracić za swego życia.

Więź rodzinna jest niekwestionowanym dobrem prawnie chronionym, ale nie dobrem osobistym – indywidualnym człowieka. Więzy rodzinne nie mają bowiem charakteru osobistego w tym sensie, że są to zawsze więzi interpersonalne. Relacja określana mianem „więzi”, zawsze bowiem jest pochodną sytuacji prawnej, społecznej i emocjonalnej więcej niż jednego podmiotu, co wyklucza jej ściśle osobisty charakter.

Artykuł 446 § 4 k.c. przewiduje jedną, bardzo szczególną sytuację, w której inne niż poszkodowany osoby mogą dochodzić zadośćuczynienia pieniężnego – jest tak tylko w wypadku, gdy poszkodowany zmarł a zatem sam nie może już być podmiotem żadnych roszczeń; sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Przepis ten nie może podlegać wykładni rozszerzającej i nie może objąć sytuacji, gdy poszkodowany żyje i może dochodzić pełnego naprawienia szkody, w tym szkody niemajątkowej. Dobrem osobistym nie są istniejące między osobami więzi emocjonalne. Skoro więzi rodzinne dobrem osobistym nie są, zadośćuczynienia za naruszenie tych więzi bliscy poszkodowanego domagać się nie mogą.

Z tych względów Sąd okręgowy powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Odstąpienie od obciążania strony przegrywającej sprawę kosztami procesu poniesionymi przez jej przeciwnika procesowego jest możliwe jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, tj. wówczas, gdy z uwagi na okoliczności faktyczne konkretnej sprawy zastosowanie ogólnych zasad odpowiedzialności za wynik procesu byłoby sprzeczne z zasadą słuszności. Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprosesowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa). Okoliczności niniejszej sprawy pozwalają, zdaniem Sądu, na zastosowanie wobec powoda dyspozycji tego przepisu. Obciążenie kosztami procesu powoda utrzymującego się ze świadczenia pielęgnacyjnego i opiekującego się ciężko chorym dzieckiem byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności. Strona powodowa nadto nie mogła ocenić chociażby przybliżonej wysokości dochodzonego roszczenia w sprawie o zadośćuczynienie gdyż nie jest w stanie w chwili składania pozwu w sposób dokładny wyliczyć sumy odpowiedniej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, także w sytuacji reprezentowania przez zawodowego pełnomocnika, który nie ma możliwości oceny i odniesienia żądanego zadośćuczynienia do rzeczywistych rozmiarów szkody i wypracowanego dorobkiem orzecznictwa wysokości zadośćuczynienia oraz ustalenia jego wysokości, co najmniej w zbliżonej do odpowiedniej wysokości.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżył go w całości i zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż powodowi nie przysługuje zadośćuczynienie w związku z niepełnosprawnością małoletniego B. Ż., który na skutek czynu niedozwolonego z dnia 28.02.2012 roku doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia.

Wskazując na tak sformułowany zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 180.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 02.07.2018 roku do dnia zapłaty.

Zażalenie na postanowienie rozstrzygające o kosztach procesu wniósł pozwany i zarzucił naruszenie:

1. art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez nieobciążenie powoda kosztami postępowania (obejmującymi koszty zastępstwa procesowego pozwanego) w sytuacji gdy powód przegrał sprawę w całości,

2. art. 102 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu tego przepisu, gdy tymczasem w ocenie pozwanego okoliczności przedmiotowej sprawy nie stwarzają możliwości przyjęcia, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, a tym samym nie zachodzą przesłanki dla odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu (obejmującymi koszty zastępstwa procesowego). Pozwany uważa, że skoro powód nie składał wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, uiścił cały wpis sądowy (w kwocie 9000 zł) oraz zaliczkę na poczet opinii biegłego sądowego (300 zł) to jego sytuacja materialna pozwalała na poczynienie oszczędności celem zabezpieczenia kosztów postępowania należnych stronie wygrywającej proces.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia zawartego w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 12 listopada 2019r. (sygn. akt: I C 1346/18) w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. kwoty 5417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, względnie poprzez uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia zawartego w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 12 listopada 2019r. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia Sądu I instancji oraz ich ocenę prawną Sąd Apelacyjny podziela oraz przyjmuje za własne. W ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej Sąd II instancji nie dostrzegł uchybień, które winny być uwzględnione z urzędu. W konsekwencji, dalsza argumentacja Sądu Apelacyjnego koncentrować się będzie na zagadnieniu, które wyeksponowane zostało w apelacji.

Zagadnienie to wiązało się koniecznością rozstrzygnięcia kluczowego problemu w sprawie, a mianowicie, czy więź między rodzicami a dziećmi, będąca jedną z najbliższych więzi międzyludzkich, a szerzej więź rodzinna w ogóle, jest dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c., co przy pozytywnej odpowiedzi uzasadniałoby odpowiedzialność pozwanego z tytułu zgłoszonego roszczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma potrzeby przytaczania kierunków orzecznich Sądu Najwyższego w tym zakresie, było to bowiem udziałem Sądu I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Ostatecznie, w konkluzji ich oceny, Sąd Okręgowy przychylił się do poglądu wyrażonego w uchwale składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 22 października 2019 r. 1 (...)(...), zgodnie z którym więź rodzinna nie jest dobrem osobistym i dlatego osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c.

Tym samym Sąd Okręgowy odrzucił tezę wyrażoną we wcześniej wydanej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r. III CZP 60/17, uznającą że więź rodzinna stanowi podlegające ochronie dobro osobiste, co w konsekwencji uprawnia przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W apelacji strona powodowa wskazywała na argumenty, które legły u podstaw uchwały III CZP 60/17, natomiast pozwany w odpowiedzi na apelację – uchwały 1 (...)(...).

W obu tych uchwałach wyczerpująco przedstawiony został dorobek orzecznicy Sądu Najwyższego oraz poglądy doktryny, które doprowadziły dwa powiększone składy Sądu Najwyższego do odmiennych wniosków.

W zakresie orzekania Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych (art. 183 Konstytucji RP). Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez Sąd Najwyższy wynikające z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U.2019.825 t.j. z dnia 2019.05.06) rozumiane jest jako zapewnianie zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa, a także praworządności i sprawiedliwości społecznej. Zapewnieniu jednolitości orzecznictwa służą środki odwoławcze oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne. Istotną rolę odgrywa właśnie działalność uchwałodawcza, ponieważ wpływa ona na ujednocianie orzecznictwa sądów powszechnych, rozwój prawa, wyznacza kierunki postępowania oraz kształtuje świadomość prawną społeczeństwa.

Sytuacja, jaka powstała na skutek wydania dwóch odmiennych w swej treści uchwał, rozstrzygających to samo zagadnienie, stanowi zaprzeczenie standardu jednolitości orzecznictwa, które obok legalności, praworządności, obiektywności oraz pewności, jest jedną z najważniejszych wartości wewnętrznych prawa.

W konsekwencji ferując wyrok Sądy obu instancji zamiast kierować się, w trosce o zapewnienie jednolitości orzecznictwa, ustaloną linią orzeczniczą, musiały dokonać wyboru jednej z dwóch wykluczających się koncepcji.

Należy jednak pokładać nadzieję, że zaistniały problem wkrótce zostanie rozwiązany przez Sąd Najwyższy, co niewątpliwie przełoży się na poprawę standardu w orzecznictwie sądów powszechnych w odniesieniu do problemu rozstrzyganego w niniejszej sprawie.

Poza dyskusją pozostaje, że więź pomiędzy rodzicami, a dziećmi jest jedną z najbliższych, naturalnych więzi międzyludzkich. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie stanowi ona jednakże dobra osobistego człowieka. W uzasadnieniu tego poglądu Sąd odwoławczy odwołuje się do argumentacji przedstawionej w uchwale (7) Sądu Najwyższego 1 (...) (...) którą w całości podziela. Natomiast w odniesieniu do zarzutów apelacyjnych wskazuje na najistotniejsze jej elementy, będące odpowiedzią na podniesione zarzuty.

W razie doznania poważnego uszczerbku na zdrowiu przez osobę poszkodowaną czynem niedozwolonym skutki tego czynu nie mogą stanowić naruszenia dobra osobistego osób bliskich poszkodowanego, ponieważ jest to sprzeczne z naturą dóbr osobistych, norm chroniących te dobra oraz roszczeń (zakazowych) służących ich ochronie. W literaturze i orzecznictwie nie zdefiniowano dotąd w sposób klarowny elementów konstrukcyjnych tego dobra osobistego.

Otwarty katalog dóbr osobistych zawarty w art. 23 k.c. nie oznacza uprawnienia do kwalifikowania więzi rodzinnych jako dobra osobistego. Wiąż międzyludzka ma charakter interpersonalny, a wyliczenie dóbr osobistych przez ustawodawcę w art. 23 k.c., wskazuje, że mają one ścisły związek z człowiekiem. "Osobisty", tzn. odnoszący się do określonej osoby, przynależący do niej i realizowany w obszarze, na który tylko ona powinna mieć wpływ.

Dobra osobiste przynależą indywidualnie każdemu człowiekowi. Dobra osobiste nie chronią relacji, lecz pozycję i wartości pojedynczej osoby. Zaprzeczeniem osobistego charakteru dobra jest jego oparcie na związku z innym podmiotem, a więc na relacji interpersonalnej, czy na stosunku prawnym. Osobisty charakter dobra może być przypisany do pojedynczego adresata i tylko on ma możliwość domagania się ochrony, gdy zagrożenie bądź naruszenie skierowane będzie w jego dobro osobiste. Uznawanie więzi interpersonalnych za dobro osobiste jest wadliwe konstrukcyjnie - dobro osobiste powinno być osobiste, nie może zaś oznaczać bądź wynikać z dynamicznej relacji z inną osobą. Relacja określana mianem "więzi rodzinnej" jest pochodną sytuacji prawnej, społecznej i emocjonalnej więcej niż jednego podmiotu, co wyklucza jej ściśle osobisty charakter.

Wiąż rodzinna nie odpowiada wymogom konstrukcyjnym, jakie stawia się wartościom zaliczanym do dóbr osobistych. Tak rozumiana wartość nie nadaje się w ogóle do ochrony roszczeniami służącymi ochronie dóbr osobistych (opisanych w art. 24 k.c.); w razie naruszenia (czy zagrożenia) więzi nie mogą przysługiwać roszczenia o zaniechanie czy przywrócenie skutków naruszenia.

Członkowie rodziny poważnie poszkodowanego nie tracą więzi z tą osobą. Wiąż trwa nadal, choć może doznać zmiany w sposobie jej wyrażania i w treści związanych z nią praw, wolności, a także obowiązków rodzinnych i alimentacyjnych osób najbliższych. Jej odmiennosc polega na konieczności dostosowania zachowania i oczekiwań osób najbliższych do

stanu zdrowia poszkodowanego. Stan zadowolenia z życia rodzinnego nie jest prawnie gwarantowany, w szczególności nie jest prawnie gwarantowany przepisami prawa rodzinnego. Tym bardziej nie można w formule dobra osobistego ujmować poczucia zawodu z powodu zmiany oczekiwań wobec osoby poszkodowanej.

Pojęcie "dobra osobiste" nie odnosi się jednak do osobistego charakteru cierpienia lub uszczerbku niemajątkowego, ale do osobistego, czyli zindywidualizowanego interesu (wartości). Utożsamianie doznawanego cierpienia (uszczerbku niemajątkowego) z dowodem naruszenia dobra osobistego prowadzi do niedopuszczalnego wniosku końcowego o istnieniu dobra osobistego w każdej sytuacji, w której odczuwa się intensywną krzywdę.

Utożsamianie istnienia krzywdy z istnieniem dobra osobistego powoduje w konsekwencji, że krzywda staje się podstawą dochodzenia zadośćuczynienia. Powołanie się wyłącznie na doznanie krzywdy, w oderwaniu od kwalifikowania naruszonego interesu jako dobra osobistego, jest możliwe wtedy, gdy przepis szczególny tak stanowi, np. na podstawie art. 446 § 4 k.c.; w tym bowiem przypadku podstawa przyznania zadośćuczynienia nie jest powiązana z naruszeniem dobra osobistego, lecz właśnie z samym faktem powstania szkody niemajątkowej. Jest jednak oczywiste, że o zastosowaniu art. 448 k.c. może być mowa tylko w wypadku, gdy doszło do naruszenia dóbr osobistych (np. wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 1999 r., I CKN 63/98).

Motywy, jakim kierowała się judykatura, przyznając osobom bliskim na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie w przypadku śmierci najbliższego członka rodziny przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r.), było przede wszystkim dążenie do zrównania ich sytuacji z osobami, których bliski doznał uszczerbku i poniósł śmierć po dniu 3 sierpnia 2008 r. (wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09; uchwała Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10; uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10). Tej retroaktywnej zmiany wykładni dokonano mimo tego, że przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. powszechnie przyjmowano w orzecznictwie, że art. 448 k.c. nie może być podstawą dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę osób najbliższych nawet wywołaną śmiercią osoby poszkodowanej (wyroki Sądu Najwyższego: z 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07; z 24 października 2007 r., IV CSK 192/07; z 22 lipca 2004 r., II CK 479/03).

W przypadku zadośćuczynienia za poważny uszczerbek na zdrowiu najbliższego członka rodziny sytuacja jest znacząco odmienna niż w razie śmierci poszkodowanego. Przyznanie zadośćuczynienia osobom bliskim poszkodowanego, który doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu, stanowiłoby tym razem nie korektę czasowych ram obowiązywania normy ustanowionej przez ustawodawcę, ale stworzenie przez orzecznictwo zupełnie nowej normy, która nigdy wcześniej nie została ani wprowadzona, ani uznana przez ustawodawcę. Skoro ustawodawca przyznał w art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie osobom bliskim jedynie w przypadku śmierci poszkodowanego, nieuzasadnione jest rozszerzanie zakresu ochrony także na przypadki, w których do jego śmierci nie doszło. Przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie więzi między żyjącymi bliskimi osobami na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 zd. 3 k.c. może być kwalifikowane jako sprzeczne z zasadą zakazu rozszerzającej wykładni przepisów wyrażających normy o charakterze wyjątków (*exceptiones non sunt extendendae*).

Kwalifikacja więzi rodzinnej jako dobra osobistego prowadzi do podważenia sensu wprowadzenia ustawą z dnia 30 maja 2008 r. art. 446 § 4 k.c., ugruntowanej w literaturze i przyjętej w dotychczasowym orzecznictwie sądowym konstrukcji dobra osobistego, a także systemowego założenia prawa deliktów, że kompensacja uszczerbków osób pośrednio poszkodowanych jest dopuszczalna na zasadzie wyjątku w przypadkach i w postaci wyraźnie określonej przez ustawodawcę.

Wobec tego apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Kosztami zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny z uwagi na wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.) obciążył powoda i zasądził od niego na rzecz pozwanego 4050 zł na podstawie § 2 pkt 6 § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców (Dz. U. z 2018 r. poz. 265)

Zażalenie pozwanego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że zaistniały podstawy do nieobciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego w oparciu o art. 102 k.p.c.

Fakt, że powód nie składał wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, uiścił cały wpis sądowy (w kwocie 9000zł) oraz zaliczkę na poczet opinii biegłego sądowego (300 zł) nie przekonywał co do możliwości poniesienia również kosztów zastępstwa procesowego.

Sytuacja materialna i życiowa powoda jest trudna. W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonał on wysiłku w celu zgromadzenia środków na poniesienie kosztów sądowych,

Wynik procesu jest zawsze niepewny, jednakże z uwagi na obowiązujący w dacie wniesienia pozwu kierunek orzecznictwa, powód mógł liczyć na uwzględnienie, choć w części jego roszczenia. To, że przed wszczęciem procesu strona pozwana nie uznawała roszczenia powoda, i to pomimo istniejącego kierunku orzeczniczego, nie oznacza, że w sprawie nie może mieć zastosowania art. 102 k.p.c. z argumentacją wskazaną przez Sąd Okręgowy.

Wobec tego na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c. zażalenie podlegało oddaleniu.

Małgorzata Kaźmierczak Elżbieta Fijałkowska Piotr Górecki